

## WIERSZ NIENAPISANY

Pewien nie-poeta, samozwańczy wierszokleta,  
nie napisał nigdy, nie napisał mnie.  
Słowa go goniły, trudne myśli przeraziły,  
więc mnie nie napisał, nie odważył się.

Wszak nie był artystą, nie napisał mnie na czysto,  
nie opublikował także nigdzie mnie.  
Misje miał zbyt trudna, nie napisał mnie na brudno,  
długo szukał weny nie odnalazł jej.

Co nie było napisane, nie może być wymazane.  
Nie ma mnie, nie mogę być zapomniany.  
Nie przeczytaj mnie gdy zechcesz, nie recytuj mnie gdy zechcesz.  
To dla ciebie jestem nienapisany.

Ja się nie przejmuję, może ktoś mnie narysuje,  
wyobrazą sobie lub opowie mnie.  
Wymrużę powieką lub wyleje z wodą rzeka,  
w ten czy inny sposób ty odnajdziesz mnie.

Co nie było napisane, nie może być wymazane.  
Nie ma mnie, nie mogę być zapomniany.  
Nie przeczytaj mnie gdy zechcesz, nie recytuj mnie gdy zechcesz.  
To dla ciebie jestem nienapisany.

i choć wcale nie istnieję, to naiwną mam nadzieję,  
że opowiesz o mnie wśród wrażliwych dusz.  
i będą się rodziły słowa powstanie opowieść nowa  
I atrament zmyje z pustej kartki kurz,  
i atrament zmyje z pustej kartki kurz.